Poznański
dziennie z wyjątkiem niedziałków i świątnych.
kwartalna
cu 2 tal.
h krajowych
sgr. 9 fen.
rękopisy
ozn. przysłane
acają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia
opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy
do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

5 Wtorek, 31 stycznia 1865. № 25

oznań, 30 stycznia. Noworoczne numera dzienni-jskich zapełnione nominacyami, dekoracyami, oraz mi reform przez rząd rosyjski w roku zeszłym doko- Moskowskija Wiedomosti oryginalniejsze d innych lub z większyą precyzyą wyrażające myśl ak między innemi charakteryzują rok zeszły: „Wszys- nim zaszło, było tylko dalszym ciągiem przeszłości, o miejsce w ciągu jego, trwa i dotąd. Żaden szereg nie rozpoczął się w niém, żaden téż nie doszedł do yjąwszy pobicia Danii sprzymierzonemi siłami dwóch mocarstw niemieckich.... Wzrost potęgi Prus, oto ypadek roku przeszłego.... Lecz o ile bardziéj się arodowa polityka Niemiec, o tyle konieczniejsza dla ałać w duchu swojéj polityki narodowéj i o tyle mniéj anie podobne może być narażone na naganę ze strony .. Na rok 1864 nie możemy się uskarżać pod tym . Dla Niemiec był on szczęśliwy, lecz nie mniéj był ym i dla Rosyi, gdyż miały w nim miejsce pierwsze enta zastósowania rosyjskiéj polityki narodowéj do olskiéj. Prawda, były to pierwsze próby i kwestya wsze dotąd kwestyą pozostaje, lecz z drugiéj strony yi niemieckiéj, wypadki nie dały jeszcze stósownego Rozwój obu tych kwestyi może jeszcze i daléj ró- postępować. Sprawa polska ma dwie strony. Jako olityczna nie jest ona czém inném jak kwestyą o Ro- olska narodowość polityczna nie może wać obok rosyjskiéj narodowości polity- Tu nie może być zgody, każdy jéj pozór byłby tylko nowych bojów i nowych klęsk w przyszłości. Obo- umienia i przychylność dla osób polskiego po- nia wymagają stanowczo, abyśmy nie otwierali ża- oków na przyszłość dla politycznéj narodowości polskiéj ma przyszłości. Lecz zupełnie inaczéj się rzecz ma z re- oną kwestyi polskiéj. Polska narodowość zlać inna z rosyjską i bez tego nie masz wewnętrznego dla mocarstwa rosyjskiego i nawet niemożebném jest go istnienie. Lecz rzymski katolicyzm bardzo może żyć obok rosyjskiego prawosławia, jeżeli tylko oddzieli narodowości polskiéj. W tém rozłączeniu in- religii i narodowości zawiera się w zu- i zadanie nasze, wszystkie wymagania naszéj arodowéj. Znakomicie dokonany środek zamknięcia łacińskich zaiste dowiódł duchowieństwu rzymsko- emu, że pojęcia jego o własnéj nietykalności były zbyt one. Klasztory zamknięto, a pokój zerwanym nie zo- dtąd upaść muszą nadzieje duchowieństwa rzym- ickiego, iż mięszanie się jego do spraw polity- bezkarnie ujść może; musi ono przyjść do tego nia, że cierpianém być może li tylko jako in- religijna; powinno ono starać się o utrzymanie arakteru religijnego w czystości i zachować go wol- wszelkiego wspólnictwa z narodowością i polityką, od go, co wychodząc po za sferę religii, stawiało by je yi z instytucyami i interesem państwa. Rok zeszły ił w dziedzictwie przyszłemu między wieloma innemi estyą stosunku rzymsko-katolickiego kościoła do pań- westya ta nigdy jeszcze tak jasno i wyraźnie posta- e była jak obecnie po ogłoszeniu encykliki papieskiéj. który był skutkiem tejże w st sunkach kuryi rzymskiéj w państw rzymsko-katolickich, wywołać musi rezul- ne dla kościoła rzymsko-katolickiego i znacznie pchnąć iązaniu sprawę świeckiéj władzy papieżów. Czém j określi się różnica praw kościoła i rządu w mocar- zymsko-katolickich, tém więcéj można mieć nadziei na skutek usiłowań mających na celu postawienie rzym- ickiego duchowieństwa na stanowisku właściwém rządów mocarstw nie rzymsko-katolickich jakiém a i tém łatwiéj można doprowadzić do poróżnienia religii i narodowości w polskim jéj kraju. Pod tym widoki na przyszłość bardzo się uśmiechają. By módz rzystać, potrzeba jednego: jasno pojmować cel, do dążyć mamy wedle okoliczności, to drogą prostą znemi".

éj dziennik moskiewski, przechodząc do świeżych zdo- osyi na Kaukazie i w Azyi środkowéj, woła: „Czy nie ują nas te nabytki w Azyi cenić jeszcze bardziéj stałe ne posiadanie zachodnich krajów mocarstwa naszego, iążą je do Europy... Staranie o silniejsze połączenie zachodu z naszym wschodem powinno być duszą poli- życia Rosyi. Lecz połączenie zewnętrzne nie było by ocném. Potęga państwa wtedy jest zapewnioną, kiedy składowemi jego częściami istnieje związek we- . Dotąd w tém jak i we wszystkiém zadowalnialiśmy ą powierzchowną, prawie się nie troszcząc o to, co jest z. Teraz oczywiście inne nastają czasy a razem z nimi . Teraz już nie wystarcza jedność zewnętrzna, państwa, związku wewnętrznego, jedności narodowéj wspiera- z skierowanie życia państwowego do jéj wzmocnienia". wreszcie Wiedomosti swój artykuł hymnem po- m dla tego ruchu i życia (?) jakie w społeczeństwie ro- wywołała sprawa polska oraz nadzieją, że ono i na- ć będzie.

ęki otwartości dziennika moskiewskiego służącéj za komentarz faktów, jakie codziennie praktyka po- ów rządu rosyjskiego w prowincyach polskich niestety! emi czyni, nie potrzebujemy jego myśli wydobywać z pod pstréj powłoki deklamacyi o postępie i cywilizacyi, jakiemi zwykle przepełniać się lubią pisma rosyjskie. Środki nie już represyi, ale po prostu zagłady i zniszczenia, to nie wylew srogiego odwetu za targnięcie się na zrzucenie nieznośnego jarzma, to „święte dziedzictwo dziejów," to „polityka narodowa!"

To nie wybuch żaden chwilowéj namiętności, czego dokonywają ludzie stojący dziś u ster rosyjskich spraw i co propagują organa dzisiejszego rządu rosyjskiego, to systemat z największą ścisłością i konsekwencyą, z najzupełniejszym brakiem skrupułów sumienia do ostatecznych wyników posuwany i przeprowadzany. Nie chodzi tym sterownikom dzisiejszym o nic innego, tylko o wytępienie; narodowość polska istnieć nie może wedle nich ani w téj formie, jaką dotąd przedstawiał jéj ustrój społeczny, ani w téj nawet, jaką nadadzą jéj obecne „eksperymenta zastósowania polityki narodowéj rosyjskiéj;" bo nie łudźmy się, powiadają, Polska jaka była i jaka jest, choćbyśmy ją nie wiedzieć jak przekształcali, zawsze Polską być nie przestanie, a zatém i nienawidzić nas będzie. Zniszczmy ją a będziemy spokojni. I oto wszystkich użyto środków: od elementarza dla dzieci i kalendarza do faktów i dokumentów historycznych, wszystko sfałszowano; od modlitwy i nabożeństwa publicznego do sukni, książki i języka ojczystego w kółku rodzinném, wszystkiego zabroniono; obawiano się osób, więziono, skazywano, mordowano, przesiedlano, bez winy i sądu; obawiano się i zazdroszczono dóbr, zrabowano je zabrano i kontrybucyami zniszczono; obawiano się religii odwiecznemi tradycyami z narodowością spojonéj, wygnano biskupów i kapłanów, zabrano kościoły i klasztory, rozpędzono zakonników i zakonnice. Lecz nie dość tego; kościół, państwo i narodowość w chwilowéj rozterce na zachodzie: korzystajmy, wołają, pokłóćmy je w Polsce, sługi ołtarza sługami cara uczyńmy, wszak mamy pozory gotowe, tylko umiejmy korzystać, tylko stawmy „jasno cel przed sobą i dążmy doń, stosownie do okoliczności, to prostemi to ubocznemi drogi." Główna w tém sztuka, by się niczém nie dać powstrzymać; prawda dziejowa, sprawiedliwość wieków, najświętsze prawa osób i narodu, utwór Boga i dziejów upaść muszą, bo tu idzie o rzecz większą, tu idzie o zapewnienie spokoju na zachodzie dla utrwalenia posiadania wschodnich nabytków olbrzymiego carstwa. Pereat mundus, fiat Moscovia! oto hasło, z jakiém wśród wyrosłéj na dziewiętnasto wiekowym postępie i rozwoju zasad Chrystusa cywilizacyi chcą wytępiać z korzenia w dzień biały całe narody!

Ale chęć sama jedna nie wyatarcza, bo nad narodami chowającemi iskrę Bożą, czuwa Opatrzność Boża.

NPan raczył ces. rosyjskiemu kapitanowi okrętu liniowego gwardyi marynarki, przydanemu do boku Ich ces. WW. w. księcia Aleksandra i Włodzimierza rosyjskich, Bockowi, udzielić królewski order koronny drugiéj klasy.

× **Berlin**, 29 stycznia. We wtorek izba poselska odbędzie posiedzenie plenarne, na którém toczyć się ma sprawa interpelacyi Roennego. Komisya budżetowa postanowiła wczoraj przedłożyć izbie poselskiéj raport ogólny o budżecie, w którym to raporcie 1) ma się zastanowić: a, czy skargi wielu powiatów na przeciążenie podatkowe są uzasadnione, i w jaki sposób przeciążeniu zapobiedz; b, czy nader pilnym potrzebom niektórych gałęzi administracyi można wydołać sprawiedliwszym rozkładem środków publicznych, któremi można rozrządzać, 2) w komisyi ma się obradować razem z etatem wojskowym nad etatami specyalnemi; 3) ma się zapytać rządu jakie zmiany w funduszach publicznych nastąpiły w skutek wojny duńskiéj, mianowicie czy i jakie sumy wyjęto ze skarbu publicznego.

Cnotliwém oburzeniem ministeryalna Nord. Allg. Ztg piętnuje „bezwstydne oszukaństwa przy wyborach" w Belgii, wedle jakiegoś pisma belgijskiego.

Przeglądowiec Kreuzzeitungu dając program swój polityczny na rok 1865 między hasłami które stronnictwu swemu zaleca, wymienia: „Precz z przechwałkami, precz z zuchwalstwem, precz z pychą, precz z Suum cuique rapit."

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 27 stycznia. Piszą ztąd do Pos. Ztg, że w tych dniach znów przyprowadzono do cytadeli 6 więźniów, sprowadzonych umyślnie celem konfrontacyi z orenburgskich stepów, gdzie od października rz. przebywali. W więzieniach cytadeli osobna komisya odbywała na rozkaz hr. Berga rewizyą, aby się przekonać o porządku cel i pokarmu dawanego więźniom, który jak wieść niesie, ma być nie do zniesienia. Komisya ogłosi obszerny raport, jakiéj treści, łatwo się można naprzód domyślić.

Pos. Ztg dodaje, że śledztwo przedsięwzięte w skutek samobójstwa literata Doranta na Nowolipiu, jak się zdaje odkryło pewne poszlaki, gdyż oprócz gospodarza i burgrabiego jeszcze kilka innych osób aresztowano.

Kolej miejska łączyć mająca dworzec drogi żelaznéj pragski z warszawskim, będzie konną, pojedyńczą i mieć będzie przeszło 6 wiorst długości. Szyny sprowadzić mają z fabryki belgijskiéj w Seraing.

— Dziennik Warszawski, ogłosił następujący:

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj łaski my, Aleksander II Cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki, etc. etc. etc.

Ukazem z dnia 29 grudnia (10 stycznia) $18^{48}/_{49}$ roku polecono zająć się urządzeniem, według nowych zasad istniejących w Królestwie Polskiém podatków: ofiary i podymnego tak w widokach stósowniejszego rozkładu tych podatków pomiędzy podlegających ich poborowi właścicieli nieruchomości, jakoteż dla dostarczenia skarbowi Królestwa niezbędnego na zaspokojenie potrzeb krajowych zasiłku.

Od czasu wydania rzeczonego ukazu, podatek podymnego, w połączeniu z opłatą szarwarkową, przeistoczony został na nowych zasadach ustawą z dnia 3 (15) czerwca 1858 roku, podatek zaś ofiary pozostawszy dotąd nieuregulowanym, uiszcza się na poprzednich przed nastaniem powołanego ukazu istniejących zasadach, w skutek czego przez zbyt niestósowny jego rozkład między kontrybuentów, niektórzy właściciele dóbr przeciążeni są w porównaniu z innymi, kiedy przeciwnie wielu z nich wnosi ten podatek w małoznaczącéj ilości, a są i tacy, co zupełnie go nawet nie płacą. Podobna niestósowność ma miejsce i w rozkładzie drugiego przez mieszkańców Królestwa wznoszonego podatku, znanego pod nazwą kontyngensu liwerunkowego.

Tymczasem ukazem naszym z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku o komisyi likwidacyjnéj spraw włościańskich, rozkazaliśmy, na pokrycie wydatków przez skarb ponieść się mających na wynagrodzenie właścicieli dóbr prywatnych, instytutowych i rozdarowanych, za zniesione powinności włościańskie, oprócz nowego podatku gruntowego z osad włościańskich i oprócz innych na cel powyższy wskazanych źródeł, podwyższyć istniejące podatki stałe z wszelkich innych nieruchomości w Królestwie.

Obecnie rozkazawszy odkryć (*sic*) niezwłocznie w Warszawie komisyą likwidacyjną i uznawszy niezbędném podać tejże wszystkie prawem wskazane środki do przyszłych jej operacyi w wynagrodzeniu właścicieli ziemskich, a obok tego, pragnąc, dla ulżenia kontrybuentom, urządzić na sprawiedliwych zasadach pobór podatków ofiary i kontyngensu liwerunkowego, na przedstawienie komitetu urządzającego, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Dla usunięcia istniejącéj obecnie niestósowności w nałożonym na dobra podatku ofiary, poleca się komitetowi urządzającemu w Królestwie ułożyć i przedstawić do naszego zatwierdzenia projekt przepisów o stósowniejszym rozkładzie tego podatku między właścicieli nieruchomości, z wyłączeniem osad włościańskich, jako zupełnie mu niepodlegających.

Art. 2. Suma ogólna wpływającego obecnie z nieruchomości w Królestwie podatku ofiary, wraz ustanowionemi do niego ukazem z dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1848/49 roku dodatkami, również podatek podymnego z opłatą szarwarkową pobierany tak z miast, jako téż i z domów probostw, podwyższają się z początkiém 1865 roku o 50 procent.

Art. 3. Kontyngens liwerunkowy pobierany z dworów dziedziców po wsiach, z miast i z probostw, nie podwyższa się w ogólnéj sumie, lecz, w celu stósowniejszego jego rozdziału, poleca się komitetowi urządzającemu w Królestwie ułożyć i przedstawić na nasze zatwierdzenie projekt nowego rozkładu rzeczonego podatku.

Art. 4. Ustanawiające się niniejszym ukazem podwyższenie podatków, obrócone być ma wyłącznie na pokrycie wydatków skarbu, dotyczących wynagrodzenia właścicieli dóbr prywatnych, instytutowych i rozdarowanych za zniesione powinności włościańskie, jako téż na pokrycie połączonych z uiszczeniem tego wynagrodzenia rozchodów.

Art. Do czasu wprowadzenia w wykonanie nowego rozkładu podatku ofiary, łącznie z poprzedniemi do niego dodatkami i z obecnie ustanowioném jego podwyższeniem, tudzież kontyngensu liwerunkowego, podatki te winny być pobierane, na zasadzie dotychczasowych ich rozpisów, od tych właścicieli i dzierżawców wieczystych, którzy teraz podatkom tym podlegają.

Opłaty dodatkowe ukazem niniejszym ustanawiające się, wznoszone być mają do kas właściwych: ofiara dodatkowa, w listopadzie, a podatek podymnego, wraz z opłatą szarwarkową w miesiącach marcu i wrześniu.

Art. 6. Wykonanie tego ukazu, który w dzienniku praw umieszczony być ma, komitetowi urządzającemu i radzie administracyjnéj Królestwa, w czém do któréj z tych władz należy, poleconém zostaje.

Dan w Petersburgu 30 grudnia (11 stycznia) 1864/65 r.

(podpisano) Aleksander

przez cesarza i króla,

minister sekr. stanu (podp.) W. Płatanow.

§ **Wilno**, 22 stycznia. Na pierwsze święto Bożego narodzenia (według starego kalendarza) Murawiew kazał przybrać 45 chłopaków z nowozałożonych w Wilnie szkółek ludowych w moskiewskie kaftany i przyprowadzić ich do siebie; tam w obec wielu gości śpiewali „Boże cara chroń" poczém główny naczelnik kraju przemówił do nich „iż za wszystkie dobrodziejstwa monarchy, który im dał możność kształcenia się, powinni się stać czystymi Rosyanami, starać się dobrze wyuczyć się języka „ojczystego" to jest rosyjskiego, że wszyscy oni bez różnicy wyznań, prawosławni i katolicy powinni zawsze pamiętać, że mają jednego Boga, jednego cara i jedno wspólne otjeczestwo." Nazajutrz gubernator okręgu naukowego urządził u siebie zabawę dla dzieci, z właściwemi śpiewami i naukami; podobne komedye

miały miejsce w Mińsku i Grodnie. Moskiewskie teatra prosperują obecnie w Wilnie i Mińsku. Grodzieńskija gub. Wiedomosti piszą: „administracya miejscowa pilnie a bez ustanku wglądająca w to wszystko, co może przyczynić się do ciągłego i regularnego wzrostu narodowości rosyjskiéj w tym kraju, wzięła najżywszy udział w sprawie wprowadzenia sceny rosyjskiéj. Mają wypisać dla naszego miasta jedną z prowincyonalnych trup dramatycznych z Rosyi, że jednak dochody z przedstawień na utrzymanie jéj wystarczyć nie mogą, wyznaczoną zostanie pewna suma.“

Na nowy rok wedle kalendarza rosyjskiego odbyto w Wilnie wedle zwyczaju uroczyste nabożeństwo w cerkwiach z paradą wojskową a wieczorem był bal w klubie szlacheckim.

Odeski Wiestnik donosi, iż koło Nikopola po rozkopaniu kurhanu zwanego „tołsta mohyła“ znaleziono na głębokości 18 łokci, mnóstwo różnych kosztowności, zdolnych zapełnić całe muzeum. Przypuszczają że kurhan ów był grobem wodza scytyjskiego.

Siewiernaja Poczta ogłasza trzy ukazy, z których jeden uwalnia od podatków i powinności służących popów i klasztorów prawosławnych, drugi dozwala osiedlać na gruntach skarbowych parobków i bątników w inflandzkich powiatach gubernii Witebskiéj, trzeci nareszcie mianuje rektora rzymsko katolickiéj akademii duchownéj, Dominika Stacewicza członkiem rzymsko katolickiego duchownego kollegium.

Wileński Wiestnik od nowego roku zaczął wychodzić codziennie; donosi ono założeniu w Poniewieżu „dyrekcyi szkół parafialnych i ludowych, które się mają założyć, w gubernii kowieńskiéj“. Na utrzymanie téj instytucyi wyznaczono rocznie 5,660 r. sr. Obok osobnego wizytatora szczególnie dla gubernii kowieńskiéj mianowanego, nowa dyrekcya wskazuje nie małą troskliwość rządu o oświatę w téj prowincyi, troskliwość ta objawiła się już zresztą w zamknięciu kilku gimnazyów i progimnazyów. Następca wileńskiego kalendarza gospodarskiego zachodnio rosyjski kalendarz (Miesiacosłow Zapadno-Ruskij), cel którego i dążność znanemi są czytelnikom, rozpowszechnionym już został, wedle zapewnień Wiestnika w ilości 29000 egsemplarzy, teraz drukują trzecie wydanie, 18000 egsemplarzy. Również znajduje się pod prasą Russko Zmudskij Miesiacosłów. Z Wileńskiego Wiestnika dowiadujemy się, iż na zbudowanie nowych oraz naprawę starych cerkwi w gubernii Wileńskiéj i Grodzieńskiéj asygnowano ze skarbu 500000 r. sr. naturalnie oprócz sum, które się na miejscowych właścicielach wyduszą.

ROSYA.

§§ **Petersburg**, 20 stycznia. Oprócz mianowania Konstantego prezesem rady państwa, noworoczny ukaz cesarski zamieszcza wiele innych nominacyi: kniaź Gagaryn, prezes rady ministrów ma go zastępować podczas nieobecności; sekretarz stanu, tajny radca Butkow został członkiem rady państwa, z pozostawieniem go przy obowiązkach członka komitetu kaukazkiego i sekretarza stanu; sekretarz stanu, senator, tajny radca Milutyn, członkiem rady państwa z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; towarzysz ober-prokuratora synodu, senator, tajny radca kniaź Urusow sekretarzem stanu; Zarudny, sekretarzem stanu w departamencie praw rady państwa; Butkow tylko co mianowany członkiem rady państwa został członkiém rady ministrów; radzca stanu Zełtuchin dodany do pomocy Gagarynowi, nareszcie Trepow zaliczony do świty Jego Carsk. Mci z pozostawieniem przy dotychczasowéj czynności.

Rosyjski Inwalid podaje następne: „Prawidło dla rozdawania bronzowego medalu na pamiątkę poskromienia buntu polskiego w latach 1863 i 1864. Na pamiątkę poskromienia buntu polskiego w latach 1863 i 1864 ustanawia się dla wojskowych i cywilnych urzędów rozmaitych wydziałów bronzowy medal do noszenia na szyi na wstędze kolorów państwa: czarnego, oranżowego i białego. Medal ten jest światły lub ciemny. 1) Medal bronzowy światłego koloru. Prawo na otrzymanie tego medalu przysługuje: a) wszystkim jenerałom, sztab i oberoficerom oraz szeregowym i nieszeregowym niższych stopni wojska, straży granicznéj, zniesionych obecnie trzech konnokozackich pułków małorosyjskich gub. Czernikowskiéj i Połtawskiéj i konnéj sotni milicyi pow. dynaburskiego i reżyckiego które miały udział w wojennych czynach przeciwko buntownikom polskim w latach 1863 i 1864 w carstwie polskiém i w kraju zachodnim, równie i tym z ich liczby, którzy jakkolwiek nie mieli bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, lecz podczas poskromienia buntu znajdowali się przy wojsku dla dopełnienia innych czynności. b) Medykom, audytorom oraz innym cywilnym urzędnikom wydziału wojennego tudzież kapłanom, będącym w owym czasie przy wojsku, jako téż c) Dymisyonowanym żołnierzom, włościanom i osobom różnych stanów, jeźli z bronią w ręku działali przeciw buntownikom. 2) Medal bronzowy ciemny. Medal ten rozdaje się podług uwagi głównych naczelników w carstwie polskiém i w kraju zachodniém. a) Osobom będącym na służbie jak w wojennym tak i w cywilnym wydziale, a które miały szczególnie pożyteczny udział w administracyjnych rozporządzeniach w carstwie polskiém i kraju zachodniém. b) Osobom wydziału duchownego, wszystkich wyznań, które czynnie pomagały do poskromienia buntu. c) Włościanow, którzy mieli udział w straży wiejskiéj w kraju zachodnim, z wyłączeniem tych co działali zbrojno, a zatém mają prawo do medalu światłego. d) Dymisyonowanym żołnierzom, włościanom i osobom różnego stanu, które otrzymały w czasie buntu nagrody za przywiązanie do rządu. Nie mają prawa na otrzymanie medalu: a) Będący pod śledztwem i sądem aż do ukończenia ich spraw i b) markietanie, krawcy, oraz wszyscy wojenni posługacze jeźli nie walczyli z bronią w ręku lub nie mieli honoru otrzymania nagrody za usługi rządowi oddane.“

Dzienniki moskiewskie ogłaszają już z niektórych miejsc rezultaty wyborów do rad powiatowych i gubernialnych, w ogóle jednak sprawa ta wolno idzie i mało znajduje współczucia. Rosyjski Inwalid w zastępstwie Moskowskija Wiedomosti ujada się obecnie z Petersburger Ztg o „separatystyczne dążności ostsejskich gubernii.“ Obie strony, szczególniéj zaś będąca w mniejszości, nie żałują wzorowych w stylu karcemnym wyrażeń.

Oto brzmienie ukazu dotyczącego połączenia koleją żelazną morza Czarnego z Moskwą: „Monarcha Imperator, po ścisłém a wszechstronném rozpatrzeniu na radzie ministrów dziennika komitetu dróg żelaznych, wskutek powstałéj w tymże komitecie różnicy zdań względem kierunku, jaki w celach państwowych i ekonomicznych nadać należy drodze żelaznéj między Moskwą a Czarnem morzem, oraz po wysłuchaniu wszystkich zdań wypowiedzianych na posiedzeniu w tym ważnym przedmiocie, najwyżéj rozkazać raczył: południową koléj żelazną, rozpoczętą już od Moskwy do Sierpuchowa i od Odessy do Bałty, budować daléj kosztem skarbu państwa, ile można najśpieszniéj, z jednéj strony od Sierpuchowa na Tułę, Oreł, Kursk a z drugiéj od Bałtu na Kremienczug i Charków, pozostawiając dalszym kombinacyom obmyślenie środków dla połączenia ostatniego miasta z Kurskiem“. Tak więc stało się zadosyć Kojałowiczowi, połączono Moskwę z Kijowem a niedoprowadzono linii téj do morza. Moskowskija Wiedomosti i Dień tryumfują.

FRANCYA.

± **Paryż**, 23 stycznia. Na porządku dziennym jest dzisiaj zapowiedziana broszura biskupa orleańskiego ks. Dupanloup. Składa się ona z dwóch części, pierwsza zawiera opinie szanownego pasterza o konwencyi z dnia 15 września, druga uwagi z powodu encykliki z dnia 8 grudnia. Dotychczas tylko część druga zamieszczoną była w Union i w Mondzie, inne dzienniki powtarzają wyjątki z właściwemi komentarzami, każdy wedle swéj barwy i widzenia rzeczy. Zanim nie będziemy mieli całéj broszury, musimy się powstrzymać od sprawozdania z jéj treści i charakteru i ograniczyć się tylko na zanotowaniu faktu, a mianowicie że pojawienie się odezwy ks. Dupanloup jest początkiem nowéj fazy w sporach o encyklikę; gdyż ks. biskup orleański zarzuca tym co tłómaczyli ten ważny dokument Stolicy Apostolskiéj, iż, czy dla braku znajomości gruntownéj języka, czy też przez lekkomyślność, dokonali téj pracy niedokładnie, co znacznie zmieniło ducha encykliki a nawet dosłowne znaczenie niektórych ustępów Syllabusa. Praca ks. Dupanloup jest niejako sprostowaniem tych błędów i wykazaniem rzeczywistéj doniosłości encykliki papieskiéj.

Znakomity talent pisarski, styl poprawny, pełen energii i oryginalności, polot myśli samoistny, potęga natchnienia i wyobraźni, połączone z głębokiém uczuciem i zapałem wiary, charakteryzowały wszystko, co wyszło dotąd z pod pióra p. Dupanloup i wyrobiły mu zaszczytne stanowisko w gronie biskupów francuskich, jako pisarzowi i kapłanowi; nic więc dziwnego, że odezwanie się jego daleko większe zrobiło wrażenie w prasie całéj, niż listy do ministra pisane, a następnie publikowane w dziennikach przez 25 biskupów francuskich. Oprócz tego ks. biskup orleański, zamiast się bawić wszermierkę urzędową, zmienił taktykę i odwołał się do ogółu, któremu swój akt wiary w téj kwestyi przedstawia. Dzienniki najbardziéj przeciwnych barw, jak Siècle naprzykład, szanując osobistość znakomitą biskupa orleańskiego, przedrukowują w swych szpaltach całkowitą część drugą odezwy i ubolewają, że nie mogą nic wiedzieć co się w części pierwszéj zawiera. Wszyscy pojmują, że można się nie zgadzać z zasadami ks. Dupanloup, ale wszyscy przyzwyczajeni są również opinje jego szanować. Przytoczymy tu kilka wierszy z ogłoszonéj już części drugiéj, w których biskup orleański tłómaczy, że ogłoszenie encykliki było nie tylko na dobie, ale niemal koniecznością przez stan obecny społeczeństwa spowodowaną: „Wszystkim ludziom dobréj woli, powiada biskup, zadam następujące pytania: Czy są teraz błędy w społeczeństwie? Czy te błędy grożą niebezpieczeństwem? Tak lub nie? niech mi odpowiedzą; a ze wzrokiem wlepionym w niebezpieczeństwa, które nas otaczają, na tyle napaści podziemnych i jawnych, które grożą kościołowi i społeczeństwu, zgodzić się muszą na to, że encyklika nie jest aktem napaści, ale tylko aktem prawéj obrony.“ Te kilka słów charakteryzują pogląd biskupa orleańskiego na dążność dokumentu Stolicy Apostolskiéj.

Akademia nauk dziś przystępuje do wyboru nowego członka w sekcyi mechaniki na miejsce zmarłego p. Clapeyron. Od niepamiętnych czasów nie było w poważném gronie akademii wyborów, któreby tak żywo zainteresowały i podnieciły uczonych mężów, jak obecne. Widzieli pod pewnym względem pogwałcenie swéj niezależności i pomimo wysokiéj wyrozumiałości i spokoju, nieodłącznych cech wieku i mądrości, krewkość wzięła górę: po długich i dosyć namiętnych rozprawach, żądano ażeby rozprawy tajemne w komitecie zrobiono publicznemi, jakby pragnąc publiczność wziąć za superarbitra w niesnaskach wewnętrznych. Pierwszy to raz z trzech podanych kandydatów żaden się nieutrzymał i los wszystkich musiał być odłożony do następnego posiedzenia. Łatwo się każdy domyśli, że w całym przebiegu téj sprawy musiały być ukryte powody, które najmniejszego związku z mechaniką nie mają. O ile mogliśmy się dowiedzieć, niezgoda w wyborach rzeczywiście była spowodowaną przez wpływy zewnętrzne. Podajemy objaśnienie tego faktu jakeśmy słyszeli, nie biorąc na się bezwarunkowéj odpowiedzialności, chętniéj bowiem przyznalibyśmy się do błędu, niż widzieli się w konieczności uznania, że uczone nie jednéj tylko prawdzie hołduje

Sekcya mechaniki przedstawiła jako kandydatów na zastępstwo p. Clapeyron pp. Philipsa i Rollanda, lecz sekcya proponuje tylko, a rozstrzyga grono całe, które mieć swoje względy i nie zawsze do opinii sekcyi przychylać się zwykło, czego najlepszym dowodem była sesya ostatnia, gdyż po dwóch balotowaniach zadecydowano, ażeby do listy kandydatów dołączyć jeszcze imiona pułkownika Favé, profesora geodezyi w szkole politechnicznéj i p. Leona Foucault, którego imię głośném jest od lat dziesięciu z górą przez odkrycie dowodu krążenia ziemi, ze zmiany położenia płaszczyzny wahań się wahadła. Bez względu na swe zasługi na niwie nauki położone i które dostatecznie za niemi przemawiać mogły, dwaj ostatni kandydaci, nie uważali za zbyteczne uzyskać innéj zupełnie natury. W poniedziałek, po odczytaniu p. Faye rozprawy jego o plamach na słońcu, całe posiedzenie poświęcono na bezowocne głosowanie, gdyż głosy się dzieliły między pp. Favé i Foucault, kandydaci zaś przez sekcyę dani zostali prawie usunięci. Zebranie było w całym komplecie, nawet szacowny weteran akademii, p. Montagne, wnosi sparaliżowany, kazał się przynieść w fotelu na posiedzenie. Całe zachowanie się uczonego grona podczas głosowania niewłaściwe rozgorączkowane traktowanie obrad, jasno dowodem, że w głosowaniu tém rozstrzyga się nie kandydatów, co los niepodległości akademii saméj. Gdyby nie trzykrotne niedoprowadziło do żadnego rezultatu, odroczoném zostało, zgodnie z przepisami akademii, do przyszłego posiedzenia.

Dziś odbyło się nabożeństwo uroczyste w kościele bonny, odprawione przez księży polskich na pamiątkę powstania ostatniego. Licznie zebrani wygnańcy w nim czerpali otuchę na ciężkie walki z dociskami tułactwa. Żadnych nie było, gdyż w ciągu nabożeństwa przyszło rządzenie wzbraniające.

± **Paryż**, 24 stycznia. Rozprawy parlamentu w sprawie rozpoczęte wczoraj nad sprawozdaniem komisyi z wypadków wrześniowych, nadspodziewanie szczęśliwy wzięły obrót. Na początku rozpraw, mąż niezaprzeczonéj zasługi i powagi ogólnie, p. Ricasoli, wystąpił z mową pełną umiarkowania i chęci nieudanéj załagodzenia sprawy. Powodując się ciami obowiązków obywatelskich zaniechania wszelkich sporów bezowocnych w łonie przedstawicieli, w których przyszłość swoję złożył, i to w chwili tak ważnéj jak p. Ricasoli wyrzekł, że sąd o smutnéj a bolesnéj kolizyi wrześniowéj należy do opinii publicznéj i do historyi i prosił izbom wniosek pojednawczy, sformułowany w następujących wyrazach: „Zważywszy że parlament winien w okolicznościach obecnych zająć się reorganizacyą Włoch; że wznawianie dyskusyi nad faktami z przeszłości mogłoby przynieść ujmę w sprawie publicznéj, zważywszy, że Turyn złożył wielkie ofiary na ołtarzu ojczyzny, że zachowanie się jego mieszkańców w czas rozpraw, dostatecznie go usprawiedliwiły z zarzutu cypalizmu, izba składając podziękowanie komisyi przechodzi do porządku dziennego.“ Wniosek p. Ricasoli silnych przeciwników w pp. Mordini, Crispi i Brofferio, przywódzców rozmaitych frakcyi strony lewéj; lecz poparty przez ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych, oraz przyjęty przez pewnych ministrów pp. Minghetti i Perazzi osobiście i wielu w téj kwestyi zainteresowanych, został przyjęty większością głosów przeciwko 67.

Bez względu na racyonalne powody przedstawione przez stronę lewą w celu przedłożenia rozpraw, wedle naszego zdania, parlament włoski dał dowód wielkiéj dojrzałości, kończąc w ten sposób ugodliwy kwestyą, która mogła wywołać widownią dawne niechęci i zawiści partyjne, a rozdrażnić umysły uczynić prawie niepodobném przeprowadzenie i potwierdzenie niesłychanéj wagi projektów, reorganizacyi, które izbom mają być przedstawione.

Podług wiadomości otrzymanych z Londynu, z osób zasługujących na zaufanie, lord Russell bez względu na to nie poprzestał żałować, iż w sprawach księstw zaelbiańskich zaniedbano zobowiązania konferencyi londyńskich, i chciał koby oświadczyć iż w obecnych okolicznościach jedynym środkiem naturalnego rozwiązania téj kwestyi, jest odwołanie się do ludności i zastósowanie się do woli narodu. Podobne się podobne naczelnika Foreign-Office, jak się zdaje, wywodowaném przez trwogę, ażeby rozszerzenie granic Prusaków ku północy nie dało Francyi powodu zażądania sprostowania swych granic zachodnich. Polityka p. Bismarcka, w opinii francuskiéj zwrot uwagi ogólnéj, na kwestyę i części prowincyi lewego brzegu téj rzeki, która Francuzów naturalną stanowiłaby granicę Francyi. Nie lega wątpliwości, że trwogi podobne musiały trapić Foreign-Office i niedozwoliły państwom zachodnim dojść do porozumienia, tak w kwestyi polskiéj jako i duńskiéj. Rywalizacya dwóch narodów przemysłowych weszła już w krew i kości ludności i dla tego tak jest trudném porozumieć się w jakiéjkolwiekbądź sprawie dwóch gabinetów. Zapewne Francya i Anglia wystąpiły stanowczo w kwestyi duńskiéj, przebieg sprawy księstw zaelbiańskich zależałby od zgodnia się obojga gabinetów, lecz Francya opuściła Anglię w kwestyi duńskiéj, tak jak Anglia opuściła Francyą w sprawie polskiéj. Gabinety płatają sobie figielki wzajemnie.

Depesza telegraficzna otrzymana tu z Moskwy podaje pod oryginalną wiadomość a mianowicie że zebranie szlachty moskiewskiéj zatwierdziło większością 270 głosów przeciw 67 adres do cara, żądający dwóch izb reprezentacyi narodowéj. Fakt podobny, po patryotycznych uniesieniach Katkowa i stronników, po owych ucztach téjże szlachty moskiewskiéj wznoszącéj toasty na cześć Murawiewa jest niezrozumiały.

Monitor dzisiejszy ogłosił cyrkularz ministra wyznania publicznego do rektorów, w kwestyi kursów publicznych, czytając ten cyrkularz dziwić się trzeba z jaką oględnością traktuje tę kwestyą, którą uważano jeszcze niedawno za zdecydowaną. Sądzono, że uwolnienie z pod ciężaru zaleń rządowych, wolności wykładów publicznych było krokiem naprzód na drodze rozwoju instytucyi liberalnych, tak jednak nie jest, cały szereg restrykcyi w cyrkularzu mieszczonych, nader utrudnia otrzymanie upoważnienia do otwarcia kursów. Kto nie jest doktorem, albo przynajmniéj licyatem, lub kto nieskończył studyów w jednéj z wyższych rządowych lub kto nie jest urzędnikiem publicznym, członkiem uczonych towarzystw, ani téż nie posiada imienia znanego w literaturze lub naukach, gdyby pragnął kołatać podwoi pana ministra lub rektorów, znajdzie je zamknięte. Duruy zdaje się być przekonanym, że konieczną gwarancyą talentu i nauki musi być patent urzędowy. Bezwątpienia te tenta coś znaczą, lecz niezawsze są dowodem nieprzezdolności. Zresztą po co te restrykcye? Wykład sa

ebie, nieraz się zdarza, że bez tych wyżéj wymienionych runkowań, „ludzie nowi,“ skoro pierwsze lody przełamać fią, zdobywają sobie popularność i słuchaczy.

Jeżeli się zdarzy, że człowiek niedostatecznie uzdolniony mie się wykładów publicznych, naówczas brak słuchaczy go przekona o jego nieudolności niż wszystkie restrykcye larza ministeryalnego.

Dziennik hiszpański Las Noticias podaje wiadomość, y ministeryum postanowiło z kwestyi podatku mającego ybrać anticipative, zrobić kwestyą gabinetową.

WŁOCHY.

Turyn, 27 stycznia. Od kilku dni posłowie i dziennikarze eni doznają oznak sympatyi ze strony ludu. Dzieje się to adwerężenia przepisów prawnych.

Sąd wojskowy wytoczył śle ztwo przeciwko 58 wojsko- którzy podczas rozruchów październikowych działali. h 20 oskarżono o nadużycie broni w obronie, resztę o użyroni bez dostatecznych powodów.

TURCYA.

Wychodząca w Carogrodzie gazeta angielska Levant ald donosi, iż Wysoka Porta zatwierdziła projekt drogi néj z Jaffy do Jerozolimy udzielając koncesyą budowy kiemu dr. Zimplowi Niemcowi. Droga ma mieć długości il angielskich, i wraz z wyporządzeniem przystani w Jafblicza p. Zimpel koszta budowy na 500 000 fszt. Ziemie owe, przez które koléj ma przechodzić, ustąpiono przedrcy bezpłatnie. Pielgrzymi tedy pobożni, których wra- po trudnéj drodze na pierwszy widok świętego miasta oetycznie odmalował Tasso w wiekopomnym swoim poe- e, który przyswoił nam Kochanowski, polecą w przyszłości gonach z gwizdem lokomotywy nic się nie męcząc. Po czeniu albowiem téj pierwszéj drogi poprowadzą się zapeniebawem gałęzie boczne do Jerychonu, do Betleemu, do a Martwego, i może tunel przez górę Oliwną! Możnaby dziwie zawołać na przemysł nowoczesny z Horacym: Ohe, satis est!

AMERYKA.

Nowy Jork, 19 stycznia. Unioniści wzięli warownią er (pod Wilmington). Blair przybył do Waszyngtonu. e krążących pogłosek ma on wrócić do Richmondu zędowym pełnomocnikiem. Dzienniki richmondzkie zaręg, że Davis gotów jest przyjąć lub wysłać z swéj strony sarzy pokojowych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 30 stycznia. Bromb. Ztg. dowiaduje się, że władza owa pruska porozumiawszy się ostatecznie z władzami cywilnemi, owiła dać na załogę miasteczkom Rogoźnu i Ostrowu po 1 baie piechoty. Co do Pleszewa rzecz jeszcze nierozstrzygnięta.

— Częste zmiany pogody sprawiają, że miasto nasze nawiejest ciężkiemi chorobami, z pośród których nerwowe gorączki dużo porywają ofiar. Zaledwie przed kilku dniami spadł śnieg, doszedł do 7 stopni, aliści nagle nastąpiła odwilż i deszcz lał 24 godzin bez przestanku, od wczoraj zaś znów powi trze się o i dziś mamy kilka stopni mrozu. — W szpitalu wojskowym, Bromb. Ztg, do 400 chorych leży, a codziennie przez ulicę wską idą pogrzeby, nieraz po dwa naraz.

— W środę ma się podobno odbyć posiedzenie reprezentaniasta w sprawie składki 120,000 tal. na rzecz drogi żelaznéj nania do Gubna.

= **Kostrzyn,** 29 stycznia. W skutek rozkazu naczelnego prem odbyli w Komornikach u pana Ponińskiego dnia 28 bm. p obwy komisarz w asystencyi żandarma z Kostrzyna rewizyą bardzo w domu mieszkalnym i w budynkach gospodarczych. Szukano

∞ **Kościan,** 26 stycznia. Dnia 24 bm stawał przed kratkami powiatowego w Kościanie p. Stanisław Banachowicz z Aniołków, ony o zamiar przekupienia urzędnika z domu poprawy i o uwolrodaków naszych naówczas w domu poprawczym w Kościanie cych. P. Banachowicza bronił rzecznik Dockhorn z Poznania, w tym celu do Kościana zjechał. Sąd uznał obżałowanego niem.

— Donoszą z powiatu konińskiego, iż w wielu miejscach tegoż powiatu bardzo grasuje naturalna ospa, ale nie jest śmiertelną.

— P. Michał Wysocki, kupiec w Warszawie, który już dawniéj zajmował się pomysłem żniwiarki wirującéj i nawet takowéj model zbudował, wynalazł obecnie, jak słyszy G. W., pewien rodzaj sierpa, który do wszystkich żniwiarek jakiegokolwiek systematu będzie mógł być użyty.

Wiadomości literackie.

— **Myśliwstwo w Polsce i w Litwie,** ułożone przez Waleryana Kurowskiego. Poznań, w księgarni Jana Konstantego Żupańskiego. 1865. w 8ce. str. 231. Dziełko to poświęcił autor zawołanemu lubownikowi myśliwstwa, „JW. Sewerynowi Ostrowskiemu, z wielu miar nader szanownemu mężowi.“ Skreśliwszy po krótce historyą myśliwstwa od czasów najdawniejszych, podaje autor podział myśliwstwa a zarazem wyszczególnienie zatrudnień łowieckich na każdy miesiąc w roku przypadających. Następnie przechodzi do zwierząt ptaków wedle podziału na „wyższe i niższe myśliwstwo,“ do układu i chorób psów, broni myśliwskiéj, rozmaitych sposobów łowienia ptaków, wreszcie do zakładania zwierzyńców. Autor odwołuje się na dawne dzieła polskie, mianowicie na Ostroroga i na rękopis Dołęgi z roku 1698, który zapisywał medykamenta strzeleckie. Byłoby ciekawém pozbierać takie medykamenta, gusła i podania myśliwskie w dziele tego rodzaju jakiém jest niniejsze, tylko starannie należałoby wszelki myt odłączyć od tego, co jest faktycznem, doświadczoném i naukowém, boć i myśliwstwo jest nauką, jeźli traktuje się umiejętnie.

— **Rozmyślania i modlitwy.** Ksiądz Leopold Otto, pastor warszawskiéj gminy protestanckiéj i redaktor Zwiastuna Ewangelickiego, wydał nakładem Gebetnera i Wolffa książkę do modlitwy dla swoich współwyznawców. Jeżeli zważymy, powiada G. W., iż podobnych prac Kościół ewangelicki w ostatnich latach liczył niewiele, to przyznać musimy, iż książka ta przychodzi w samę porę i odpowiada potrzebie istotnéj. Wewnętrzna jéj wartość dostatecznie usprawiedliwiona nazwiskiem autora, który tak chlubnie jest znany ze swych prac literackich treści religijnéj. Czystość języka, prostota i jasność obok wzniosłości i głębokiego ducha religijnego, zalecają tę książkę modlitwy i rozmyślań. Wydanie, jak we wszystkiém co wychodzi opatrzone firmą Gebethnera i Wolffa, staranne.

Przybyli do Poznania dnia 30 stycznia.

BAZAR. Wł. dóbr Nieżychowski z Granówka, Kowalski z Wysoczki, Biegański z Cykowa, Rożnowski z Sarbinowa, Żychliński z Skotnik, Zakrzewski z Kleszczewa, Błociszewski z Przecławia, Zakrzewski z Turowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Poniński z żoną z Malczewa, hr. Skórzewska z Czerniejewa.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Poklatecka z Ossowa, Szulczewski z Boguniewa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Kaniewski z Lubowic, Dobrzycki z Bęblina, Urbanowski z żoną z Miłosławia, Swinarski z Gołęcina, Waligórski z Rostworowo, radzca Karczewski z żoną z Lubrza, bracia Schmit z Radzewa.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Wendland z Nowegodworku, Nitze z Dhwałkowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 30 stycznia.

Żyto: bez obrotu, wyp. 50 wcpli, na sty., sty.-luty i luty-m. $29\frac{5}{6}$, marz.-kw. —, na odstawę wiosenną $30\frac{1}{3}$, kw.-maj $30\frac{1}{2}$ tal. płac. Okowita: dobrze, wyp. 12,000 kw., na sty. i luty $12\frac{1}{3}$, marz. $12\frac{1}{2}$, kw. $12\frac{2}{3}$, maj $12\frac{11}{12}$ tal. pł.

Berlin, 28 stycznia. Pszenica: 100 ft. w miejscu 45—57 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. nowe w miejscu $35\frac{5}{8}$, na stycz. $34\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ stycz.-luty $34\frac{1}{8}$, na odstawę wiosenną $33\frac{1}{8}$, maj-cz. $34\frac{1}{8}$, czerw.-lip. $35\frac{7}{8}$, lipiec-sierp. $36\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal. płac. Jęczmień: za 1750 funt. 27—33 tal. płac. Owies 1200 funt. w miejscu $20\frac{1}{2}$—23, polski $22\frac{1}{4}$ pł., na stycz. i stycz.-lut. $20\frac{3}{4}$ nom., na odstawę wiosenną $21\frac{1}{4}$, maj-cz. $21\frac{7}{8}$, czerw.-lip. $22\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$, lip.-sierp. 23 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 43—50 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu $11\frac{7}{8}$ żąd., na stycz. i stycz.-luty $11\frac{19}{24}$—$\frac{5}{6}$, luty-marz. $11\frac{11}{24}$—$\frac{7}{8}$, marz. kw. $12\frac{19}{24}$—$\frac{7}{8}$, kw.-maj $11\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$, maj.-czer. $11\frac{11}{22}$, wrześ.-paźdz. $11\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$ tal. płac. Oléj lniany: w miejscu $12\frac{5}{6}$ tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $13\frac{1}{6}$, na stycz., stycz.-luty i lut.-marz $13\frac{5}{24}$—$\frac{7}{24}$—$\frac{1}{4}$, kw.-maj $13\frac{13}{24}$—$\frac{7}{12}$, maj-czer. $13\frac{19}{24}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$, czerw.-lip. $14\frac{1}{6}$, lip.-sier. $14\frac{1}{2}$, sierp.-wrz. $14\frac{13}{24}$—$\frac{17}{24}$ tal. płac. Wypowiedziano: 300 cent. oleju rzepiowego po $11\frac{5}{6}$ tal. i 30,0000 kwart okowity po $13\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 28 stycznia. Na targu. Pszenica: 44—50, Żyto: 32—36, Jęczmień: 26—30, Owies: 23—26, Groch 38—43 tal.

Na giełdzie: Pszenica: bez zmiany, 85 funt. w miejscu 46—$55\frac{1}{2}$, 83—85 funt. żółta na stycz.-luty $52\frac{1}{2}$, na odstawę wiosenną 54, maj-czerw. 55—$54\frac{3}{4}$ płac., czerw.-lip. 56, lipiec-sierp. 57 tal. żąd. Żyto: słabo, 2000 funt. w miejscu $33\frac{1}{2}$—$34\frac{1}{2}$, na stycz. 34, na odstawę wiosenną $34\frac{1}{8}$, maj-czerw. $34\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$, cz.-lip. $35\frac{3}{4}$, lip-sierp $36\frac{3}{4}$ tal. płac. Oléj rzepiowy: słabo, w miejscu $11\frac{2}{3}$ żąd., na stycz. $11\frac{5}{8}$ płac., st.-luty $11\frac{5}{8}$, kw.-maj $11\frac{19}{24}$, żąd., wrzes.-paźdz $11\frac{1}{2}$ tal. płac. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki $12\frac{23}{24}$ płac., na stycz.-luty 13 żąd., luty-marz. $13\frac{1}{24}$, na odstawę wiosenną $13\frac{5}{12}$, maj-czerw. $13\frac{3}{4}$ płac., czerw.-lip. 14 żąd., lip.-sierp. $14\frac{5}{12}$ tal. płac. Siemię lniane: rygskie 11, libawskie $12\frac{3}{4}$ tal. płac. Zameldowano: 100 cent. ol. rzep.

Wrocław, 28 stycznia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	62—65	za szefel
nowa	62—64	59	54—57	
„ żółta	64—66	62	— 60	
„ „ nowa	56—58	55	— 53	
„ porosła	— —	50	48—46	
Żyto nowe	41—42	40	— 39	
Jęczmień stary	34—36	33	30—32	
Owies	27—28	26	24—25	
Groch	62—64	60	54—57	

Rzep: 216—210—194 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 204—200—184 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latowy: 182—174—154 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: słabiéj, 2000 funt., na stycz., stycz.-luty i luty-marz. $31\frac{1}{2}$ żąd., kwiec.-maj $32\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, maj-czerw. $33\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ pł., cz.-lip. $34\frac{1}{4}$, lip. sierp. $35\frac{1}{4}$ tal. żąd. Pszenica: na stycz $47\frac{1}{2}$ tal. żąd. Jęczmień: na sty. $31\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies: na stycz. $34\frac{1}{2}$ pł., kw.-maj $34\frac{3}{4}$ tal. żąd. Rzep: na stycz. $101\frac{1}{2}$ tal. żąd. Oléj rzep.: bez obrotu, wypow. 150 cent., w miejscu 12, na stycz. $11\frac{23}{24}$, stycz.-luty, luty-m., marz.-kw. i kw.-maj $11\frac{2}{3}$, maj-czerw. $11\frac{3}{4}$, wrz.-paźdz. $11\frac{2}{3}$ tal. żąd. Okowita: słabo, wyp. 10,000 kwart, w miejscu $12\frac{1}{2}$, na stycz., stycz.-luty i luty-marz. $12\frac{2}{3}$, kw.-maj $13\frac{1}{6}$—$\frac{5}{24}$ pł., maj-czer. $13\frac{7}{12}$, czer.-lip. $13\frac{5}{6}$, lip.-sierp $14\frac{1}{6}$, sierp.-wrz. $14\frac{1}{12}$ tal. żąd. Koniczyna czerwona: bardzo dobrze, pośledna $15\frac{1}{2}$—$18\frac{1}{2}$, średnia $19\frac{1}{2}$—$20\frac{1}{2}$, wyborowa 22—23, najpiękn. $24\frac{1}{2}$—26 tal. płac. Koniczyna biała: bez zmiany, pośledna 13—$15\frac{1}{2}$, średnia $16\frac{1}{2}$—$18\frac{1}{2}$, wyborowa $20\frac{1}{2}$—$22\frac{1}{2}$, najpiękniejsza $23\frac{1}{2}$—$24\frac{1}{2}$ tal. pł.

Gdańsk, 28 stycznia. Cały upłyniony tydzień mieliśmy małe przymrozki, od wczoraj śnieg i sanna.

W położeniu targów angielskich żadnéj zmiany. Zawsze ceny słabe, a obrót interesów tylko do potrzeb konsumcyi zredukowany. Spekulacya trzyma się na ustroniu i w żadne tranzakcye nie wchodzi.

We Francyi także handel zbożowy nie wyszedł z odrętwienia, a notowania tylko pod wpływem mniejszych lub obfitszych dowozów ulegały zmianie.

Targi holenderskie okazywały dążność ku zniżeniu, a w głównych portach morza niemieckiego żadnego nie było ruchu.

Na naszéj giełdzie obrót był jak na obecne położenie rzeczy normalny. Przy otwartym porcie Fahrwaserze, zawsze są parowce, zboże się dowozi na osi, a ładunki małe idą bez przerwy. Ziarno jasne, ważne i piękne po cenach bieżących ma łatwy odbyt, przeciwnie gatunki podrzędne tylko ustępstwem w cenach dają się umieścić. Na pszenicę śpichrzową jest pytanie, ale różnica ceny nie wynagradza kosztów składu. Żyto łatwo się sprzedaje, a oflary jednak na wiosenną odstawę są niższe i obecnie za żyto ważące 80 funt 16 łut. na kwiecień-maj najwyżéj tal. 1, 8, 4 za szefel można osiągnąć.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 37,800, żyta 13,800, jęczmienia 600, grochu 900, owsa 300.

Płacono za szefel berliński:

	tal.	funty	sgr.	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr.	fen.		tal.	sgr.	fen
Pszenicy	81	6	82	15	1	28	4	2	—	—			
„	82	15	83	15	2	—	10	2	2	1	za 85	funt.	
„	83	24	86	3	2	2	6	2	7	6			
„	85	23	87	3	2	8	4	2	10	10			
Żyta	78	17	84	14	1	6	8	1	9	6	„ $81\frac{5}{6}$	„	
Grochu					1	13	—	1	15	—	„ 90	„	

Kursa zamian:
Londyn 6. $20\frac{5}{8}$.
Hamburg $151\frac{3}{4}$.
Amsterdam $143\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	30 stycznia 1865. od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	2	6
„ średniéj „	1	23	9	1	26	3
„ pośled. „	1	20	—	1	21	3
Żyta ciężkiego „	1	7	—	1	9	—
„ lżejszego „	1	5	—	1	6	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	22	6	—	23	—
Grochu do gotow. „		—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—		—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „	1	5	—	1	7	6
Perek . . . . . „	—	—	—	—	—	—
Masła garn. . . „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 28 stycznia	12	—	—	12	5	—
dnia 30 —	12	—	—	12	5	—

Otworzenie konkursu.

Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 26 stycznia 1865 r.
przed połud. o godz. 12.

Nad majątkiem **A. Dolińskiéj** kupcowéj w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 21 grudnia 1864.

Tymczasowym administratorem masy ustanowiony został agent H. Grunwald w Poznaniu Butelskiéj ulicy. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień

tego r. b. przed połud. o god. 12

przed komisarzem panem Gaebler radzcą sądu pow. w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzach, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 17 lutego 1865 łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 27 lutego r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia

4 marca r. b. przed połud. o god. 11

przed komisarzem p. Gaeblerem radzcą sądu pow. w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego anneksów dołączyć. (431)

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa radzców spraw. Zembscha, Engelhardta, Gierscha, Giżyckiego i obrońcę prawa Guttmanna jako rzeczników.

Otworzenie konkursu.

Król. sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 27 stycznia 1865 r.
przed połud. o godz. 12.

Nad majątkiem handlu rodzeństwa **Haller** i nad majątkiem prywatnym właścicieli tegoż handlu **Fryderyki** i **Krystyany** rodzeństwa **Haller** w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 8 listopada 1864 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz aukcyjny Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień

11 lutego r. b. w południe o godz. 12

przed komisarzem ur. Gaeblerem radzcą sądu pow. w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzach, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 15 lutego 1865 łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy, lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego, powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 25 lutego r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia

2 marca r. b. przed połud. o god. 11

przed komisarzem ur. Gaebler radzcą sądu pow. w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa Pilet, Bertheim i Tschuschke jako rzeczników. (432)

Do masy konkursowéj kupca **Ernesta Juliusza Schulza** w Poznaniu zameldował handel **Nathana Charig** w Poznaniu dodatkowo należytość w ilości 15 tal. 6 sgr. 1 fen. Termin do rozpoznania téjże należytości wyznaczono na dzień 9 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 przed podpisanym komisarzem w izbie sądowéj nr 13, o czém wierzyciele, którzy swoje należytości zameldowali, się uwiadamiają.

Poznań dnia 21 stycznia 1865.

Królewski sąd powiatowy.
Gaebler,
(433) komisarz konkursu.

Do masy konkursowéj **Moritza Maroussohn** w Poznaniu zameldował lekarz Dr. **Fischer** w Poznaniu dodatkowo należytość w ilości 11 tal. 10 sgr. Termin do rozpoznania téjże należytości wyznaczono na dzień 9 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 przed podpisanym komisarzem w izbie sądowéj nr 13, o czém wierzyciele, którzy swoje należytości zameldowali się uwiadamiają.

Poznań dnia 25 stycznia 1864.

Królewski sąd powiatowy.
Gaebler,
(434) komisarz konkursu.

Z naszego nakładu powszechnego w wydziale fotografii oddaliśmy główny debit księgarni i składowi przedmiotów s

J. Lissnera w Poznaniu.

Rzeczone fotografie, obejmujące 1000 numerów, są dokładne prace najcelniejszych mistrzów. Kartony mają na stronie od oznaczony przedmiot i firmę naszą.

Za sztukę 1½ sgr. w formacie kart wizytowych.

Towarzystwo fotograficzne w Berlinie.

Walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego dla młodzieży W. Ks. Poznańskiego, odbędzie się w Poznaniu w sali bazarowéj ***w czwartek dnia 16 lutego rb.*** *o godz. czwartéj po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza*

(460) **Dyrekcya.**

Ciągnienie losów, należących do „Loteryi fantowéj, urządzonéj na korzyść Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Gostyniu,“ odbędzie się dnia **7 lutego rb.** o godzinie 3 z południa na sali p. Langnera. **Zarząd Tow. św. Wincentego à Paulo**
(444) **w Gostyniu.**

Walne zebranie członków **Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gorp.** powiatów **szamotulskiego i międzychodzkiego**, odbędzie się dnia **5 lutego rb.** o godz. 3 po południu w **Szamotułach** w Giełdzie. Oziębłość okazywana dla tego Towarzystwa powoduje podpisaną Dyrekcyą do wynurzenia prożby, aby szanowni członkowie, szczególniéj honorowi, zbierali się liczniéj, jak dotychczas na posiedzenie, i raczyli zapłacić jeszcze zaległe składki. Upraszamy przy téj sposobności tych panów, szczególniéj z pow. **międzychodzkiego**, którzy nie należą jeszcze do Towarzystwa, aby raczyli do niego przystąpić i odpowiedzieć na porozsyłane listy zapraszające.
Dyrekcya powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego. (412)

Szanownych członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych powiatu **Obornickiego** upraszam niniejszém, aby raczyli w dniu **5 lutego r. b.** o godzinie 4 po południu w domu pana **Głowińskiego** w **Obornikach** się zjechać.
(396) ***Królikowski.***

Pana **Albina Zimmermann** z Trzemeszna wzywa się niniejszém, aby się **niebawem** zgłosił do panów **D. L. Lubenau wd. i Syn** w Poznaniu.
Lorch i Wolf
(440) **w Mogunoyi.**

Dominium **Węgorzewo** pod **Kiszkowem**, potrzebuje zaraz **ogrodowczyka**, ktoryby móg miejsce ogrodowego zastąpić. (419)

Dominium **Chociczka** pod **Wrześnią** poszukuje zdatnego **ogrodnika**, bez żony. (385)

W dobrach **Kakawie** pod **Kaliszem** w Królestwie Polskiém położonych, wakuje posada na **nauczyciela domowego**, któryby jednocześnie był pomocą w gospodarstwie. Interesent może zgłosić się listownie franko do właściciela powyżéj rzeczonego majątku, dla bliższego poinformowania się. (233)

Młody człowiek, kawaler, z przyzwoitem wykształceniem, pisarz gospodarczy, poszukuje miejsca każdego czasu. Adres: **Poste restante Gostyń.** (437)

Życzę sobie przyjąć na **stanoyą panienki** uczęszczające do tutejszych szkół, którym zarazem pomocną będę w udzielaniu korepetycyi. (393)
Michałowska,
Wielkie Garbary Nr. 54.

Osoba w średnim wieku, życzy się przyłączyć do rodziny na wsi lub w mieście, gdzieby się mogła stać użyteczną dzieciom w językach i muzyce; nie żąda innego wynagrodzenia jak stół i pokój. Adies: **A. W. 39** Poznań, poste restante. (436)

Czeladnicy, znający się dokładnie na robocie surdutowéj, znajdą trwałe zajęcie u (459) **M. Graupégo.**

Przy placu Sapieżyńskim pod nr. 4 jest wielki sklep, w którym przez wiele lat była restauracya i szynk, od 1 kwietnia rb. do wynajęcia. (458)

W Dobrojewie pod **Ostrorogiem** są do wydzierżawienia:
1) **Rybołóstwo**, na jeziorach kilkuset mórg.
2) **Młyn wodny**, z olejnią i 60 mórg ornéj roli. (439)

Aukcya koniaku itd.

W środę, dnia 1 lutego rb. przed południem o godzinie 9½ sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj w **lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowéj 1**, gotówką najwięcéj dającemu:
około 100 butelek **koniaku znanéj dobroci**, partyami mniejszemi, **złoty zegarek ankrowy, porcelanę**, pojedyńcze **meble** itd.
Rychlewski,
(452) królewski komisarz aukcyjny.

Futro podróżne

(białe wilki) jest tanio na sprzedaż, przy placu Wilhelmowskim Nr. 2, u (454)
W. F. Meyera i Sp.

Bielizna

z bielnika aż do **No. 93** nadeszła.
Robert Schmidt,
dawniéj **Antoni Schmidt,**
Poznań, Rynek No. 63. (441)

Cygarety indyjskie,

(Cena 20 sgr.)
przyrządzone z **Cannabis Indica.** Przez wdychanie ich dymu leczą się wnet albo tracą na niebezpieczeństwie choroby organów oddechowych. Skuteczność téj rośliny udowodniły liczne doświadczenia w Anglii i Niemczech, gdzie zarzucono cygarety z **Belladonny, Stramonium** i innych środków dotąd używanych.
Nabyć można we wszystkich aptekach poznańskich. (187)
Grimault i Sp. w Paryżu.

W **cegielni Pożarowskiéj** pod **Wronkami**, są do sprzedania **100,000 sączków** 1½ calowych w najlepszym gatunku i po umiarkowanéj cenie. (438)

Król. pruska loterya.

Cząstki losów do II klasy 131 loteryi sprzedaję najtaniéj
A. Cartellieri
(4431) w Szczecinie.

Wieś szlachecka

położona w powiecie średzkim, w bliskości szosy poznańsko wrzesińskiéj, mająca przeszło 1400 mórg areału jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli na listy frankowane handel nasion rolniczych **Ludwika Kunkla** w Poznaniu. (445)

Atesta.

W moim **chronicznym romatyzmie** okazało się **Oschinskiego mydło uniwersalne**, użyte za radą lekarską, bardzo skutecznem, można je więc osobom podobnie cierpiącym jak najbardziéj polecić.
Berlin. **S. Munk.**
Skutki były u mojéj żony zupełnie zadowalniające, gdyż pedogryczne nabrzmienie kostki zupełnie ustąpiło, a nabrzękłość kolana obecnie ledwo jest widoczną. Nadto wróciła dawna giętkość itd. (podp.) **Seeliger**, burmistrz w Landshucie.

J. Oschińskiego mydła uniwersalnego nabyć można w flaszkach i bańkach po 10 sgr. (wskazówka użycia bezpłatnie) w **Poznaniu** u **A. Wittkego**, ul. Wodna, w **Ostrowie** u **V. Berlinera**, w **Szamotułach** u **Juliusza Peiser**, w **Śremie** u **E. Siewertha.**
Składy będą urządzone. Listy franko. (435)

K. Węsierski i Spółka
w Bydgoszczy przy Rynku.

Przez zakup wprost z Węgier **wina węgierskiego** powiększyliśmy nasz obfity skład znacznie. Zbiory z lat **1862** i **1863** polecamy przedewszystkiem, również polecamy **wina Bordeux. reńskie, szampańskie** i **hiszpańskie**, (importowane) **araki, rumy** i **koniaki**, jako też **wódki zagraniczne.**
Na szczególną uwagę zasługuje nasz hurtowny kandel **herbaty** w czterech gatunkach wypróbowanéj na samowarach, funt po 1⅓, 1⅔, 2 i 3⅓ tal.
Przy zakupywaniu ilości większych zniżamy ceny.
Z handlem tym jest połączoną **winiarnia**, w któréj przedajemy wina po najtańszych cenach. Kuchnią zajmuje się biegły kucharz. Również jest skład nasz zaopatrzony w **delikatesy** podług pory roku. [413]

Skład guana
rządu peruańskiego
w Hamburgu.

Niniejszém donosimy, że niezmienione ceny naszego guana są następujące:
℔ **160.** — za **2000** funt. brutto wagi hamburgskiéj, czyli 20 cent. wagi celnéj, biorącym 60,000 funt. i więcéj,
℔ **174.** — za **2000** funt. brutto wagi hamburgskiéj, czyli 20 cent wagi celnéj, biorącym 2000 do 60,000 funt.
miechami, płatne per comptant, bez wynagrodzenia tary, wagi ubytkowéj, potrącań lub dekortu. (442)
Hamburg,
w styczniu 1865. **J. D. Mutzenbecher Syn.**

Superfosfat amoniakowy
z guana peruańskiego,

na którego wyrabianie przyzwolili panowie **J. D. Mutzenbecher Syn i Ang. Józ. Schoen i Sp.** pod ich szczegółowym dozorem, obejmujący około **11 proc. azotu** i **10 proc. rozpuszczalnego kwasu fosforycznego** (uznanego powszechnie jako najbardziéj racyonalny środek nawozowy), polecają
Hamburg. 1865.
(443) **Ohlendorff i Sp.**

Zakład czyszczenia
W moim zakładzie szyszc
oczyszcza się pierze z **kurza**
wszelkich zaraźliwych zab
najdokładniéj. W. Gr
(457) Małe Garbar

Damskie **buciki sukien**
szami gumowemi, **krynoli**
sety, wachlarze balo
kawiczki w największym do
ul. Nowa 5. Z. Zadek i Sp.

Dominium **Podlesie kościelni**
ścisklem ma na sprzedaż pięk
oy groch.

Magdeburgską winną
kiszoną, wielkie bo
górskie, śliwki fra
węgierskie i turecki
W. F. Meyer
plac Wilhelmowski

Swoje ulubione **masło**
sprzedaję od dnia dzisie
11 sgr. funt. **Izydor B**
(448) plac Sapieżyń

Ostatnią przesyłkę **św**
kielskich sielaw
W. F. Meye
(456) plac Wilhelmo

Dwa razy czyszcz
Petrole
(ameryk. oléj skal
przezroczyste jak woda
pachu, poleca **4 kwart**
talar
(450) **Adolf A**
ul. Zamkowa 5, o

Dom. Borek ma
roczne byczki od
krów oldenburskich

Bazar.
W poniedziałek, dnia 6 lu
wieczorem o godz. 7
Konce
fortepianisty
Aleksandra Zarzy
za łaskawym współudziałem
z opery panny Conradi
kiestry dyrektora muzyki
scheweyh.
Program ogłosi gazeta.
Biletów na miejsca
po 1 tal. nabyć można w
składzie muzykaliów
E. Bote i G. B

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 28 stycznia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102¼
— rząd. 1859	5	—	105⅞
— 50, 52 konw.	4	—	97¼
— 54, 55, 57,	4½	—	102¼
— 1856	4½	—	102¼
— prem. 1855	3½	128	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	91
— Marchijs.	3½	—	89¼
Listy zast. March.	3½	—	87⅛
— Prus Wsch.	3½	—	83¾
— — —	4	—	93⅝
— Pomor.	3½	—	87
— —	4	—	98⅛
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	—
— — — (nowe.	4	—	95
— Szląskie	3½	—	92¾
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	83¾	—
— — —	4	—	93¾
— rent. March.	4	—	97¼
— Pomor.	4	—	97¼
— W. Ks. Pozn.	4	—	95⅛
— Pr. Ws. i Zach.	4	97¼	—
— Nadreńskie	4	—	97¾
— Saskie	4	—	98
— Szląskie	4	—	98⅙
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	63¼
— Poż. narod.	5	—	70⅛
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	76¾
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	72	—
— 6 —	5	—	86½
Rosy. poż. angiel.	5	—	89¼
Polsk. obligi skarb.	4	—	71½
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92½
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	74⅞
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	89½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	110⅜
Złota. funt. cel.	—	—	461
Srebra — dito	—	—	29 59/60
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	87¾
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	98¾
Berlin-Anhalt	4	—	184½
Berlin-Hamb.	4	—	141¾
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	206
Berl.-Szczecin	4	—	134¼
Wrocł.-Freib.	4	—	136½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	85½	—
Koźlo-Bogumin	4½	—	55¾
— pierwot.	4	—	83¼

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March.	4	—	97
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	82½
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	74
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	159
— Litt. B.	3½	—	143
Opol-Tarnowic.	4	—	79
Starogr.-Pozn.	3½	97	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	126
Berl. Tow. hand.	4	—	113
Gdański bank pryw.	4	—	107
Dysk. Udział kom.	4	—	101½
Gota bank. pryw.	4	—	100½
Hanow. dito	4	—	101
Królew. dito	4	—	104½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	84¾
Magd. bank. pryw.	4	—	101⅛
Pomor. bank rycer.	4	100	—
Pozn. bank. prow.	4	—	102¾
Prusk. udz. bank.	4½	—	152½
Szląsk. Stow. bank.	4	—	108½
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	110	—
Minerwy Szląskiéj.	5		28½
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	98
—	4½	—	101
Berl.-Hamb.	4	—	99½

	%	żądano	płac.
Berl. Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	94¼
— Litt. B.	4	95½	—
— Litt. C.	4	—	93¾
Berl.-Szczecin	4½	101½	
— II. Em.	4	—	92¾
Koźlo-Bogumin	4	90	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	96¼	—
— konwen.	4	—	96¼
— — III. ser.	4	—	94¼
— — IV. ser.	4½	—	101½
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	96
— Litt. B.	3½	—	—
— Lit. C.	4	—	—
— Lit. D.	4	—	94⅝
— Lit. E.	3½	84	—
— Lit. F.	4½	—	101¼
Starogr.-Pozn.	4	93	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 28 stycznia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	87⅜
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	94 11/12
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95⅝	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	93⅓
— listy zast. A.	4	—	100⅞
— nowe	4	100¾	—
— Lit. B.	4	101¼	—
— Lit. C.	4	100¾	—
— Listy Rent.	4	—	98 1/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	75½	—
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	70⅛	—
Minerwy akcye	4	29½	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel			
Freiburg	4	—	136⅔
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95	—
—	4½	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	159
— Lit. B.	4½	—	142½
— obl. z pr. pierw.	4	—	94¾
— Lit. D.	3½	—	—
— Lit. E.	3½	84⅜	—
Opol. Tarn.	4	—	79
Koźlo-Bogumin	4	—	—
— obl. z pr. pierw.	4½	55⅞	—

	%
Listy zast. gal. now.	—
z kup. w. austr.	—
Listy zast. gal. star.	
kup. w mon. kr.	—
KURS STOW. KUP. W	
dnia 30 stycz	
Pozn. List. Zast.	4
— nowe	3½
— nowe	4
Pozn. list. Rent.	4
— akc. bank. prow.	—
— obl. prow.	5
— obligacye pow.	5
— obl. mel. Obry.	5
— obligi pow.	4½
— obl. miej. II. Em.	4
Prusk. obl. skar.	3½
— pożу. skarb.	4
— dobr. pożу.	4½
— poż. skarb.	4½
— — —	5
— poż. z prem.	3½
Sz. list. Zast.	3½
Zach. Prusk.	3½
Polskie	4
Górno-szl. akc. k. ż.	—
— obl. z pr. pier. E.	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—
Polskie banknoty	—
Zagraniczne bank.	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.